

Ks. Piotr KROCZEK  
 Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
 Kraków

## SKUTKI KANONICZNE I CYWILNE BIOLOGICZNEGO OJCOSTWA DUCHOWNYCH

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie niektórych kanonicznych i cywilnych skutków sytuacji, w której duchowny katolicki<sup>1</sup> zostaje biologicznym ojcem<sup>2</sup>. Zostaną w nim przedstawione sytuacje życiowe związane z poczęciem dziecka. Te okoliczności faktyczne są niekiedy spenalizowane w kanonicznym porządku prawnym, co wynika z obowiązku duchownych zachowania wstrzemięźliwości i celibatu. Ukazane zostaną kanoniczne konsekwencje wspomnianych czynów oraz określony będzie praktyczny sposób aplikacji norm karnych i dyscyplinujących w omawianym zakresie. W drugiej części artykułu zostaną przedstawione skutki cywilnoprawne rodzicielstwa duchownych dotyczące ojcostwa i alimentów. Całość zamknie podsumowanie.

### ASPEKT KANONICZNY ŻYCIOWEGO PRZYPADKU

Chociaż kapłaństwo ze swej natury nie domaga się dziewictwa (DK 16), to w oparciu o przykład Jezusa Chrystusa, zgodnie z nauką apostołów i własną tradycją prawodawca powszechny w kan. 277 § 1 *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 roku, jasno stanowi, że:

Duchowni obowiązani są zachować ze względu na Królestwo niebieskie doskonałą i wieczystą wstrzemięźliwość i dlatego zobowiązani są do celibatu.

<sup>1</sup> *Duchownym* jest to ten, kto przyjął święcenia kapłańskie przynajmniej na stopniu diakonatu, bowiem *ingressus vero in statum clericalem cum Diaconatu coniungitur*. Por. Paweł VI, *Motu proprio Ministeria Quaedam*, nr 1, AAS 64:1972, s. 529–534.

<sup>2</sup> Nie chodzi o sytuację poczęcia *in vitro*, choć i wówczas *mutatis mutandis* część artykułu mogłaby mieć zastosowanie.

Ta norma ma bardzo mocne uzasadnienie teologiczne, z którego wynika, że wstrzemięźliwość i celibat mają głęboki sens chrystocentryczny, eklezjologiczny i eschatologiczny<sup>3</sup>, ale też antropologiczny<sup>4</sup>.

Dwa terminy, które są kluczowe w omówionym kanonie, wymagają komentarza: *wstrzemięźliwość* (*continentia*) i *celibat* (*coelibatus*). Choć są ze sobą połączone, bowiem celibat pomaga w zachowaniu wstrzemięźliwości, to ich rozróżnienie jest potrzebne. Wstrzemięźliwość należy do porządku psychicznego człowieka. Jest to cnota prawidłowego uporządkowania seksualnych pragnień w kierunku zaniechania ekspresji seksualnej<sup>5</sup>. Celibat natomiast jest terminem porządku prawnego i określa tu stan bezżenny<sup>6</sup>.

### Czyny spenalizowane

Gdy chodzi o wykroczenia duchownych przeciwko normie zobowiązującej do celibatu, to kluczowy jest kan. 1394 § 1 stanowiący, że

duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne, podlega suspensie wiążącej mocą samego prawa.

Analizowana w niniejszym artykule sytuacja ojcostwa duchownego jest najczęściej dopiero przesłanką do zaistnienia zdarzenia, o której mówi ten kanon, dlatego nie będzie on szerzej analizowany.

Uwaga zostanie skupiona na stanach faktycznych, które często prowadzą do ojcostwa, a które wynikają z niezachowywania wstrzemięźliwości. Tego dotyczy kan. 1395 § 1 stanowiący, że przestępstwo kanoniczne popełnia a) duchowny konkubiniarz oraz b) duchowny trwający w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, wywołującym zgorszenie oraz § 2, który stanowi, że przestępcą jest c) duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, przy zaistnieniu przynajmniej jednej z okoliczności modalnych: jest czyn ten był połączony z użyciem przymusu lub gróźb; został dokonany publicznie albo z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu<sup>7</sup> Unormowane w powołanym przepisie stany faktyczne wymagają komentarza.

<sup>3</sup> Por. Paweł VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus*, nr 19–34, AAS 59:1967, s. 657–697.

<sup>4</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, List do wszystkich Ordynariuszy miejsca i zakonnych przełożonych generalnych o dyspensie od celibatu kapłańskiego *Per litteras ad universos*, 14.10.1980 r., AAS 72:1980, s. 1113–1135.

<sup>5</sup> W kan. 277 chodzi o wstrzemięźliwość całkowitą i wieczną (*perfecta et perpetua*).

<sup>6</sup> Por. J. Provost, *Offences against the Sixth Commandment: Toward a Canonical Analysis of Canon 1395*, „The Jurist” 55:1995, s. 650. Por. A. Pampillon, *Priestly celibacy*, „Ius Ecclesiae” 9:1997, s. 647–682.

<sup>7</sup> Prawodawca podniósł wiek niepełnoletniej ofiary do 18 roku życia. Kongregacja Nauki Wiary, *Epistula „Ad exsequendam” a Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Ca-*

Najpierw należy odpowiedzieć na pytanie, co znaczy konkubinaty dla prawodawcy powszechnego. Przez konkubinaty w ścisłym znaczeniu należy rozumieć trwałe pożycie mężczyzny i kobiety na sposób małżeński bez zawartego małżeństwa. Nie ma znaczenia stan kanoniczny (przyjęte święcenia, złożony publiczno-wieczysty ślub czystości) czy cywilny tych osób<sup>8</sup>. Znamieniem tego czynu przestępczego jest jego stałość, co oznacza, że istnieje on przez dłuższy okres czasu, oraz seksualność występujących w nim relacji. Nie można nazwać konkubinatem incydentalnych grzechów przeciwko czystości popełnianych pomiędzy tymi samymi osobami, czy też przypadkowych kontaktów seksualnych. Komentatorzy dodają, że aby duchowny podlegał odpowiedzialności karnej z tytułu przestępstwa konkubinatu, musi być to związek notoryczny lub publiczny. Notoryczny jest wówczas, jeśli stwierdzi go sąd<sup>9</sup> lub jeżeli jest publicznie znany i nie można go ukryć, zaś publiczny jest wówczas, gdy wie o nim wiele osób, lub też znany jest niewielu osobom, lecz jest bardzo prawdopodobne, że zostanie ogłoszony<sup>10</sup>. Nie jest konieczne do zaistnienia konkubinatu, aby osoby mieszkaly razem.

Drugim stanem faktycznym spenalizowanym przez prawodawcę jest *trwanie w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu*. Aby dany życiowy przypadek wyczerpywał znamiona tego przestępstwa niezbędne jest, aby był *permanens*, czyli trwały, co oznacza, że nie można zaliczyć do nich czynów okazjonalnie popełnianych, oraz aby wywoływał zgorszenie, co oznacza, że ma budzić uzasadniony, powszechny sprzeciw związany z nieprzestrzeganiem szeroko uznawanych zasad moralnych<sup>11</sup>. Czyn ten musi mieć także zewnętrzny charakter, co oznacza, że był on publicznie popełniony, przykładowo w miejscu publicznym. Nawet gdy okoliczności popełnienia najprawdopodobniej skutkować będą jego powszechnym ogłoszeniem, nie można mówić o czynie, który ma charakter zewnętrzny. Prawodawca karze bowiem, zgodnie z zasadą kan. 18, publiczne popełnienie przestępstwa, a nie publiczne jego ogłoszenie<sup>12</sup>.

---

*tholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchas interesse habentes: de delictis gravioribus eidem Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis*, 18.05.2001 r., AAS 93:2001, s. 785–788.

<sup>8</sup> Por. S. Paździor, *Konkubinaty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 647.

<sup>9</sup> Autor nie podaje, czy chodzi o sąd kościelny, czy świecki. Wydaje się, że stwierdzenia obu sądów powinien wziąć pod uwagę aplikujący normy z omawianego kanonu.

<sup>10</sup> Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 162.

<sup>11</sup> Por. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Deklaracja*, 24.06.2000 r., nr 1. [http://www.vatican.va/roman\\_curia/pontifical\\_councils/intrptxt/documents/rc\\_pc\\_intrptxt\\_doc\\_20000706\\_declaration\\_en.html](http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/intrptxt/documents/rc_pc_intrptxt_doc_20000706_declaration_en.html) (dostęp: 2.11.2009 r.).

<sup>12</sup> Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo...*, s. 165.

Pewna wykładnia tego przepisu kodeksowego jest trudna ze względu na odwołanie się prawodawcy do szóstego przykazania Dekalogu. Gdyby zgodnie z zasadą kan. 18 odczytywać analizowany kanon, wówczas jedynie zdrada małżeńska mieściłaby się w katalogu czynów tym kanonem spenalizowanych. Jednak komentatorzy wyliczający przykłady czynów, które ich zdaniem mieszczą się w przywołanym kodeksowym sformułowaniu, opierają się na kan. 17, który nakazuje rozumienie słów zgodnie z kontekstem jego użycia. Wydaje się, że należy zaliczyć tu także relacje homoseksualne, uczęszczanie do domów publicznych czy sklepów z materiałami pornograficznymi<sup>13</sup>. Odwołują się tym samym do ustaleń teologii moralnej w zakresie szóstego przykazania, co jest – jak się wydaje – słuszne. Z pewnością trzeba także uwzględnić tradycję kanoniczną, a szczególnie kan. 2359 § 2–3 z *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1917 roku<sup>14</sup>.

Trzeci spenalizowany stan faktyczny, to wykroczenie przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeżeli jest to połączone z użyciem przymusu lub gróźb ze strony duchownego albo osób działających na jego polecenie. Chodzi tu o wszelki przymus fizyczny lub psychiczny<sup>15</sup>, oraz o dokonanie czynu publicznie<sup>16</sup> lub z osobą małoletnią poniżej lat osiemnastu.

Te trzy stany faktyczne zostały spenalizowane przez prawodawcę kościelnego ze względu na nieposzanowanie kanonicznego zobowiązania do wstrzemięźliwości<sup>17</sup>. W ich wyniku może dojść do poczęcia dziecka, choć

<sup>13</sup> Por. Kan. 1395/4a, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici unter besonderer Berücksichtigung der Rechtslage im Deutschland, Österreich und der Schweiz*, wyd. K. Lüdicke, Essen, od 1985 r.

<sup>14</sup> Por. J. Tuohey, *The Correct Interpretation of Canon 1395: the Use of the Six Commandment in the Moral Tradition from Trent to the Present Day*, „The Jurist” 55:1995, s. 592–631.

<sup>15</sup> Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo...*, s. 164.

<sup>16</sup> Wyjaśnienie znaczenia tego terminu jak wyżej.

<sup>17</sup> Należy pamiętać jeszcze o dwóch sprawach. Po pierwsze zgodnie z kan. 1362 § 1, 2° skarga karna z tytułu przestępstw, o których w kan. 1394 i kan. 1395 wygasa na skutek przedawnienia po upływie pięciolecia (od chwili popełnienia lub w przypadku przestępstwa trwałego od jego ustania), chyba, że chodzi o przestępstwa z nieletnimi poniżej 18 roku życia wówczas przedawnienie następuje po 10 latach, licząc od dnia ukończenia 18 roku życia przez ofiarę. Por. *Epistula a Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchas interesse habentes...*, s. 737–739.

Po drugie, podczas gdy kan. 1395 nie wymienia kobiety, z którą duchowny dopuszczał się czynów zakazanych, to zgodnie z normą z kan. 1329 § 1 „jeśli na głównego sprawcę są ustanowione kary wymierzane wyrokiem, ci, którzy po wspólnym powzięciu przestępczego zamiaru współdziałają w przestępstwie, a nie są w ustawie lub nakazie wyraźnie wymienieni, podlegają tym samym karom albo innym takiej samej lub mniejszej ciężkości. Może mieć miejsce także i inna sytuacja, w której karze wiążącej mocą samego prawa dołączonej do przestępstwa podlegają wspólnicy nie wymienieni w ustawie lub nakazie, jeśli bez ich udziału przestępstwo nie byłoby dokonane, a kara jest tej natury, że może ich dotyczyć; w przeciwnym razie mogą podlegać karze wymierzonej wyrokiem”

oczywiście może to nastąpić w okolicznościach, które nie podlegają pod kan. 1395, a tym samym nie są zagrożone bezpośrednio karą, chyba że w wyniku nakazu karnego ordynariusza (kan. 1314, kan. 1319 § 1). Stany te mogą być zagrożone karą także wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki zastosowania normy z kan. 1399. Wniosek jest taki: sam fakt bycia ojcem biologicznym przez duchownego nie wyczerpuje znamion żadnego z opisanych wyżej przestępstw kanonicznych. Natomiast przestępstwem mogą być te czyny faktyczne, których jednym ze skutków biologicznych jest poczęcie dziecka.

### **Procedura badania życiowego przypadku**

Prawo kanoniczne powinno być sprawiedliwe. Cechować go powinny także miłość, umiarkowanie, ludzkie podejście, umiar, których stosowność ma być uwzględniona w aplikacji prawa przez świętych pasterzy<sup>18</sup>. Dlatego w sytuacji pojawienia się wiadomości o tym, że duchowny począł dziecko, jego własny ordynariusz powinien podjąć kroki zmierzające do tego, aby możliwie szybko i dokładnie zbadać sprawę. To dochodzenie powinno się odbywać zgodnie z zasadami przewidzianymi w kan. 1717–1719.

Gdy informacja o ojcostwie duchownego jest prawdopodobna, ordynariusz powinien sam lub przez inną odpowiednią osobę ostrożnie zbadać fakty i okoliczności, chyba że takie dochodzenie wydaje się zupełnie zbędne. Dokonać się to może przez specjalnie wyznaczonego, dekretem ordynariusza, kapłana, który rozpozna sytuację i przedstawi ją ordynariuszowi. Kapłan prowadzący dochodzenie ma takie same uprawnienia i obowiązki, jak audytor w procesie (kan. 1717 § 3), to znaczy, że w wykonywaniu swojego zadania ma uwzględniać kan. 1558–1571, jeżeli tylko mają one zastosowanie. Należy dać mu do pomocy notariusza, którym w omawianej sytuacji winien być kapłan (kan. 483 § 2).

W gromadzeniu dowodów dotyczących sprawy trzeba uwzględnić możliwość skutecznej weryfikacji prawdziwości oskarżenia duchownego. Dojście do prawdy materialnej jest jedną z naczelných zasad takiego postępowania. Dla podjęcia odpowiedniej i proporcjonalnej decyzji kluczowe jest wszechstronne zbadanie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych czynu duchownego, który został ojcem. Trzeba zbadać, czy dziecko jest owocem długiego związku duchownego i kobiety (konkubinat), czy też

<sup>18</sup> Por. *Wstęp do Kodeksu prawa kanonicznego*, Poznań 1984, s. 25.

poczęcie nastąpiło jako niezamierzony efekt przygodnej znajomości. Zebrać należy informacje o kobiecie, matce dziecka: jej wiek, co może być przesłanką do zastosowania kan. 1395 § 2, jej moralności, statusie kanonicznym (panna, mężatka, osoba konsekrowana, co znowu może mieć określone reperkusje kanoniczne), jej pozycji społecznej, to znaczy, czy jest znana w środowisku, czy wiadomość o zaistniałej sytuacji wywoła szeroką falę zgorszenia. Znaczenie mają także jej warunki ekonomiczne. W uzyskaniu pełnego obrazu sytuacji znaczenie ma poznanie osoby duchownego: jego życia moralnego, duchowego, funkcji, którą pełni w Kościele partykularnym, dotychczasowego przebiegu życia. Przełożony powinien również zapoznać się z kondycją moralną wspólnoty wiernych, w której znany jest duchowny, jej reakcją na już znane informacje lub możliwościami rozprzestrzenienia się znajomości faktów. Należy ocenić możliwość udziału mediów w wywołaniu publicznego skandalu<sup>19</sup> Całość zebranego materiału należy do czasu dalszych czynności przechowywać w tajnym archiwum kurii (kan. 1719).

Oczywiście, gdyby okazało się, że oskarżenie jest fałszywe, a nieprawdziwa wiadomość rozpowszechniła się, władza kościelna powinna wydać oświadczenie w tej sprawie, oczyszczające dobre imię duchownego (por. kan. 220, kan. 1717 § 2). Jeżeli fakty potwierdzałyby bolesne informacje, wówczas ordynariusz powinien po upewnieniu się, że sprawa została dostatecznie zbadana, podjąć następne kroki.

Pierwszym z nich jest wezwanie duchownego i poznanie jego opinii na temat zaistniałej sytuacji. Można mu przedstawić zebrane dowody i informacje i poprosić o ustosunkowanie się do nich. Wydaje się, że danie odpowiednio długiego czasu na odpowiedź byłoby potrzebnym posunięciem.

Kolejnym krokiem jest przedyskutowanie całości sprawy z zaufanymi kapłanami (np. z Rady Kapłańskiej). Może także wysłuchać dwóch sędziów lub innych biegłych w prawie (kan. 1718 § 3) dla oceny wszelkich możliwych decyzji w danym stanie faktycznym. Decyzja powinna uwzględniać dobro Kościoła, dobro dziecka i zabezpieczyć jego wszelkie prawa, także wynikające z prawa kanonicznego i cywilnego, również dobro matki dziecka oraz dobro duchownego.

Następnie przełożony podejmuje decyzję i wydaje dekret lub dekrety, które powinny być adekwatną odpowiedzią na zaistniałą sytuację i całościowo jej zaradzić. Zgodnie z kan. 1718 § 1–4 ordynariusz winien zdecydować: czy może być wszczęty proces w celu wymierzenia albo deklaratowania kary i czy jest to wskazane; czy należy zastosować proces są-

<sup>19</sup> Por. L. Navarro, *A Canonical Answer to Priest-Fathers*, „Philippine Canonical Forum” 4:2002, s. 212–214.

dowy, czy należy się posłużyć dekretem pozasądowym; czy nie byłoby wskazane w inny sposób rozstrzygnąć kwestię o odszkodowanie, według zasad dobra i słuszności. Pamiętać należy o tym, że ordynariusz dopiero wtedy powinien wszcząć postępowanie sądowe lub administracyjne celem wymierzenia lub deklaracji kary, gdy uznał, że ani braterskim upomnieniem, ani naganą, ani też innymi środkami pasterskiej troski nie można w sposób wystarczający naprawić zgorzenia, wyrównać naruszonej sprawiedliwości i doprowadzić do poprawy winnego (kan. 1341). Po wydaniu dekretów ordynariusz powinien pilnie czuwać nad ich wykonaniem. W razie potrzeby musi być gotowy do korygowania swojej decyzji.

### Kary i inne środki dyscyplinujące

Kapłani, którzy złamali zobowiązanie do wstrzeźliwości i celibatu, odeszli od obowiązków przyjętych przy święceniach, prezbiteratu, znajdują się w stanie, z którego wynikają wielkie szkody publiczne i prywatne<sup>20</sup>. Aby je próbować naprawić, można i należy posłużyć się karami i innymi środkami dyscyplinującymi. Ich celem jest przeciw przynaglenie do zachowania dyscypliny kościelnej (kan. 1317), a szczegółowo chodzi o to, aby naprawić zgorzenia, wyrównać naruszoną sprawiedliwość i doprowadzić do żalu i poprawy winnego (kan. 1341, kan. 1347 § 1).

#### *Powszechne*

Kary przewidziane w kodeksie za przestępstwa omówione w kan. 1395 § 1 i § 2 są następujące: 1) kara suspensy wiążąca mocą samego prawa lub wymierzona, 2) inne sprawiedliwe kary, 3) wydalenie ze stanu duchownego. Wypada te środki skrótowo omówić.

Suspensa to cenzura, która może być stosowana jedynie do duchownych. Może być *latae sententiae* lub *ferenda sententiae*. Zabrania ona wszystkich lub tylko niektórych aktów władzy święceń, aktów władzy rządzenia, wykonywania wszystkich lub niektórych uprawnień lub zadań związanych z urzędem (kan. 1333 § 1). Zgodnie z kan. 1334 § 1 zakres suspensy w nakreślonych powyżej granicach określa sama ustawa lub nakaz albo wyrok lub dekret wymierzający karę.

Sprawiedliwa kara to taka, którą wymierzyła kompetentna władza za czyn, wypełniający znamiona przestępstwa kanonicznego w drodze po-

<sup>20</sup> Por. *Sacerdotalis*..., 83.

stępowania sądowego lub karno-administracyjnego<sup>21</sup>. Sędzia powinien brać pod uwagę wagę naruszonej ustawy, dobro, jakie doznało uszczerbku, powstałe zgorzenie oraz szkodę<sup>22</sup>.

Wydalenie ze stanu duchownego (kan. 290, 2°) jest najcięższą karą dla duchownego za szczególnie ciężkie przestępstwa (por. kan. 1364, kan. 1367, kan. 1370 § 1, kan. 1387, kan. 1394, § 1, kan. 1395 § 1 i 2). Jest ona wynikiem procedury sądowej, wówczas wymierzana jest przez trzyosobowe kolegium (kan. 1425 § 1, 5°), lub procedury administracyjnej<sup>23</sup>. Oczywiście zgodnie z kan. 290 święcenia raz ważne przyjęte nigdy nie tracą ważności i nie można stać się człowiekiem świeckim w ścisłym sensie, ponieważ charakter wyciśnięty przez święcenia jest nieusuwalny (por. kan. 1008).

Poza wymienionymi prawnymi narzędziami ordynariusz posiada także inne, aby zaradzić analizowanej sytuacji. Ogólna zasada z kan. 1399, głosi, że 1) naruszenie prawa Bożego lub kanonicznego, tylko wtedy może być ukarane sprawiedliwą karą, gdy domaga się tego 2) szczególna ciężkość przekroczenia i 3) przynagla konieczność zapobieżenia zgorzeniom lub ich naprawienia. Warunki 1 i 2 w omawianej sytuacji są, jak się wydaje, spełnione. Gdy ordynariusz stwierdzi, że zaistniał także warunek 3, może ukarać duchownego.

Inny zestaw kar możliwy do zastosowania w sytuacji, gdy zostanie stwierdzone, że duchowny jest ojcem, zawarty jest w cytowanym już kan. 1336. Ordynariusz może pozbawić duchownego na stałe, albo na czas określony lub nieokreślony władzy, urzędu (por. kan. 196 § 1), zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego. Ten zakres może być zmieniony ustawą (kan. 1336 § 1, 2°). Może także zakazać lub nakazać przebywania na określonym miejscu lub terytorium; pozbawić lub zakazać korzystania w określonym miejscu lub poza określonym miejscem z władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego. Może wreszcie karnie przenieść na inny urząd.

Kazus ojcostwa duchownego jest także implicite zawarty w kan. 1741. W numerze 1 tego kanonu wymienia się przyczyny, dla których proboszcz może być usunięty z parafii zgodnie z przepisami prawa. Należą do nich:

<sup>21</sup> Por. M. Myrcha, *Prawo karne: komentarz do Piątej Księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2, *Kara*, cz. 1, *Przepisy ogólne*, Warszawa 1960, s. 353–355.

<sup>22</sup> Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 78–79.

<sup>23</sup> Najnowszy dokument w tym zakresie: Kongregacja ds. Duchowieństwa, List okólny *A tutti gli Eminentissimi ed Eccellentissimi Ordinari Loro Sedi* z dnia 18.04.2009 r., dostępny pod adresem: [http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=200968\\_0](http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=200968_0), (dostęp: 25.10.2009 r.).



sposób postępowania, który przynosi kościelnej wspólnoty poważną szkodę lub zamieszanie, a także utrata dobrego imienia u uczciwych i poważnych parafian lub niechęć w stosunku do proboszcza, które według przewidywania szybko nie ustaną.

Posiadanie dziecka przez proboszcza oraz zachowanie do tego często prowadzące bez wątpienia stanowią przesłanki zawartej w tym kanonie normy<sup>24</sup>

Gdy chodzi o sytuację duchownych, którzy nie piastują urzędu proboszcza, lecz są administratorami parafii, wikariuszami, czy pełnią inne funkcje zlecone im przez ordynariusza, to mogą być oni usunięci z urzędu zgodnie z przepisami prawa według roztropnego rozeznania kompetentnej władzy. Dla tych urzędów niecieszących się stałością wystarczającą przesłanką jest słuszna przyczyna, oceniana przez władzę. Należy zauważyć, że usunięcie z urzędu powoduje zaistnienie zawartego w kan. 1350 § 1 obowiązku po stronie ordynariusza zarządzenia, aby ukarany duchowny nie był pozbawiony tego, co jest konieczne do godziwego utrzymania<sup>25</sup>

Ordynariusz może także zastosować kan. 1339 § 1 i osobiście lub przez innego upomnieć duchownego. Może także udzielić nagany w sposób dostosowany do szczególnych warunków osoby i faktu (kan. 1339 § 2). Kodeks zezwala, aby ordynariusz nałożył na duchownego pokutę lub według własnego roztropnego uznania dołączył ją do karnego środka upomnienia lub nagany (kan. 1340). Innymi środkami, jakie ma do dyspozycji ordynariusz, są odwołanie habitualnego upoważnienia duchownego do spowiadania (kan. 974 § 1), ograniczenie lub odwołanie władzy do przepowiadania Słowa Bożego lub odwołanie zezwolenia w tym zakresie, gdy jest ono na podstawie prawa partykularnego wymagane (kan. 764), cofnąć ogólne upoważnienie do asystowania przy zawieraniu małżeństw (kan. 1111). Może zastosować także inne środki pasterskiej troski, jakie uzna za przydatne (kan. 1341). Widać, że opierając się tylko na przepisach kodeksowych ordynariusz ma szeroki wachlarz możliwości działania i tym samym skutecznego wpływania na duchownego.

### *Partykularne*

Gdy ordynariusz jest biskupem diecezjalnym, to zgodnie z kan. 1315 może on także ustanowić ustawę karną partykularną. Cel takiego działania mieściłby się w cytowanym kanonie, czyli zabezpieczałby odpowiednią karą ustawę kościelną wydaną przez wyższą władzę. Ustawa taka mo-

<sup>24</sup> Nie jest wymagane, aby czyn był przestępstwem kanonicznym, wystarczy sposób działania i jego wynik. Por. T. Pieronek, *Usunięcie lub przeniesienie proboszcza*, „Prawo Kanoniczne” 32:1989, nr 1–2, s. 30.

<sup>25</sup> Por. L. Navarro, *A Canonical Answer...*, s. 210, przypis 10.

głaby sama określać karę, np. sytuacja ojcostwa skutkowałaby utratą urzędu, który zajmuje duchowny lub suspensą lub pozostawiała jej określenie roztropnemu uznaniu sędziego (kan. 1315 § 2).

Ordynariusz może zgodnie z kan. 1319 § 1 duchownym uwikłanym w omawianą w sytuację wydać nakaz karny informowania go o zaistnieniu i przebiegu takich sytuacji. Może zagrozić w tym nakazie określonymi karami, z wyjątkiem ekspiacyjnych, wymierzanych na stałe, gdyby ktoś próbował taką sytuację trzymać w tajemnicy przed nim.

W omawianym przypadku prawnym, gdy do sytuacji ojcostwa doprowadziła okoliczność spenalizowana przez prawodawcę powszechnego, to zgodnie z kan. 1315 § 3 w swojej ustawie partykularnej biskup diecezjalny może „do kar ustanowionych prawem powszechnym za jakieś przestępstwo dołączyć inne” Nie powinien tego czynić bez bardzo poważnej konieczności. Wynika z tego, że prawodawca powszechny może skorzystać z zasady pomocniczości jedynie warunkowo. Cytowany kanon dodaje, że:

Jeśli zaś ustawa powszechna grozi karą nieokreśloną lub fakultatywną, ustawa partykularna może również w jej miejsce ustanowić karę określoną lub obowiązkową.

Taka sytuacja ma tu miejsce, bowiem kodeks stanowi o *sprawiedliwej karze*. Pole do działalności prawodawczej partykularnej jest szerokie i ograniczone właściwie jedynie warunkiem *poważnej konieczności* przy dodawaniu kar. Ustawodawca partykularny musi pamiętać też, że zgodnie normą z kan. 1316 powinien zatroszczyć się, aby o ile to możliwe, w tym samym państwie lub regionie były ustanawiane jednakowe ustawy karne.

## CYWILNE SKUTKI ŻYCIOWEGO PRZYPADKU

Analizowana sytuacja życiowa wywołuje określone skutki w prawie cywilnym. W tym artykule należy poruszyć dwa zasadnicze zagadnienia: ojcostwo i alimenty oraz świadczenia im podobne. Te tematy są ze sobą powiązane w ten sposób, że nie może strona powodowa, dochodząca alimentów związanych z ojcostwem pozamałżeńskim, nie zgłosić równocześnie żądania o ustalenie ojcostwa. Stwierdzenie faktu ojcostwa jest podstawą do roszczenia alimentacyjnego.

### Ojcostwo

Ojcostwo jest instytucją w prawie cywilnym mającą służyć jednej z podstawowych zasad polskiego prawa rodzinnego, a mianowicie zasa-

dzie dobra dziecka<sup>26</sup>. Przepisy k.r.o.<sup>27</sup> określają trzy drogi, którymi ustala się pochodzenie dziecka: a) ustawowe domniemanie ojcostwa, gdy dziecko rodzi się w małżeństwie, b) uznanie ojcostwa, i c) orzeczenie sądowe ustalające ojcostwo. Hipoteza normy zawartej w art. 62 § 1 k.r.o. mówiąca, że jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa, determinuje przyjęcie domniemania ustawowego, że dziecko to pochodzi od męża matki. Stan faktyczny opisany w powołanym przepisie może się oczywiście zdarzyć także w odniesieniu do duchownego. Jednakże bardziej prawdopodobny życiowy scenariusz jest taki, że duchowny uzna swoje ojcostwo. Artykuł 73 § 1 i § 4 k.r.o. stanowi, że uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub przed sądem opiekuńczym, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka to potwierdzi. Zastosowanie w tej sytuacji może mieć także art. 75 § 1 dopuszczający możliwość uznania dziecka jeszcze przed jego narodzeniem, a już poczętego.

Kolejny sposób określenia ojcostwa dziecka to sądowe jego ustalenie. Artykuł 84 § 1 k.r.o. stanowi, że sądowego ustalenia ojcostwa może żądać dziecko, jego matka oraz domniemany ojciec dziecka. Jednakże matka ani domniemany ojciec nie mogą wystąpić z takim żądaniem po śmierci dziecka lub po osiągnięciu przez nie pełnoletniości. Powództwo wytacza się zgodnie z § 2 i § 3 wspomnianego artykułu, to znaczy, że dziecko albo matka wytacza powództwo o ustalenie ojcostwa przeciwko domniemanemu ojcu, a domniemany ojciec dziecka wytacza powództwo o ustalenie ojcostwa przeciwko dziecku i matce. Działanie tych osób lub ich przedstawicieli jest niezbędne, nie można bowiem ustalać ojcostwa z urzędu<sup>28</sup>, jednakże może z takim powództwem wystąpić prokurator (art. 86).

Przy ustalaniu ojcostwa pomocne są przepisy z art. 85 k.r.o. W § 1 tego artykułu zawarte jest domniemanie, że ojcem dziecka jest ten, kto obcował z matką dziecka nie dawniej niż w trzechsetnym, a nie później niż w sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem się dziecka, a § 2 zawiera dopowiedzenie, że okoliczność, że matka w tym okresie obcowała także z innym mężczyzną, może być podstawą do obalenia domniemania tylko wtedy, gdy z okoliczności wynika, że ojcostwo innego mężczyzny jest bardziej prawdopodobne.

Ciekawe jest pytanie o to, czy można dochodzić ustalenia ojcostwa dziecka poczętego, lecz jeszcze nienarodzonego. Sąd Najwyższy w uchwa-

<sup>26</sup> Por. I. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2000, s. 32–33.

<sup>27</sup> Por. Ustawa *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59, zm.).

<sup>28</sup> Por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 lipca 1951 r., C 524/51, OSN 1952, poz. 48.

le z 1952 roku<sup>29</sup>, stwierdził, iż okoliczność, że ustalenie ojcostwa stwierdza stan istniejący w chwili poczęcia dziecka, nie usprawiedliwia jednak wniosku, by dopuszczalne było powództwo o ustalenie ojcostwa, a tym więcej wydanie w tym przedmiocie wyroku, w czasie po poczęciu dziecka, a przed jego urodzeniem.

### **Alimenty i inne świadczenia**

Już uprawdopodobnione przed sądem ojcostwo mężczyzny nie będącego mężem matki jest wystarczające, aby matka dziecka żądała określonego świadczenia finansowego. Jest to sytuacja przedstawiona w art. 142 k.r.o. Sąd na żądanie matki może nakazać, aby mężczyzna jeszcze przed urodzeniem się dziecka wyłożył odpowiednią sumę pieniężną na koszty utrzymania matki przez trzy miesiące w okresie porodu oraz na koszty utrzymania dziecka przez pierwsze trzy miesiące po urodzeniu. Termin i sposób zapłaty tej sumy określa sąd. Nie są to alimenty, a jedynie świadczenie, które jest bezwrotne, nawet w przypadku, gdyby ojcostwo nie zostało potwierdzone.

Jeżeli z kolei ojcostwo mężczyzny, który nie jest mężem matki, nie zostało ustalone, zarówno dziecko, jak i matka mogą dochodzić roszczeń majątkowych związanych z ojcostwem tylko jednocześnie z dochodzeniem ustalenia ojcostwa (art. 143 k.r.o.).

Wraz z ustalonym prawnie ojcostwem idą w parze obowiązki względem dziecka. Jednym z nich jest świadczenie alimentacyjne. Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się (art. 133 § 1 i § 3 k.r.o.).

Obowiązek alimentacyjny ma charakter bezwzględny i wobec tego strony nie mogą znieść tego obowiązku w formie zawarcia umowy. Osoba uprawniona do otrzymywania alimentów ma prawo ich dochodzenia na drodze sądowej nawet wówczas, gdy pozwany płacił dotychczas alimenty dobrowolnie<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Por. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52, OSN 1953, nr II, poz. 31.

<sup>30</sup> Tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 kwietnia 1951 r., C 98/51, OSN 1952, nr 2, poz. 38; z dnia 17 stycznia 1956 r., C 2396/52; z dnia 4.11.1952 r., NP 1953/7/75, s. 30 i z dnia 9 stycznia 1953 r., I CZ 192/55, NP 1957, nr 6, s. 123.

Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej zaś od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 k.r.o.)<sup>31</sup>. Jego ogólną treść wyznacza art. 96 k.r.o., według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa. Choć cywilnoprawny obowiązek alimentacyjny z art. 128 k.r.o. polega na dostarczaniu środków do utrzymania i wychowania, to oczywiście jest, że w przypadku duchownego musi on ograniczyć się do pomocy materialnej. Jej wysokość jest trudna do oszacowania. Osoby duchowne bowiem rozliczają swe przychody otrzymywane w związku z pełnieniem funkcji duszpasterskich najczęściej poprzez podatek dochodowy w formie zryczałtowanej. Zasady tego opodatkowania regulują przepisy ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne z dnia 20 listopada 1998 roku<sup>32</sup>. Oczywiście, sąd weźmie także pod uwagę ewentualne dochody ze stosunku pracy i stosunków pokrewnych<sup>33</sup>.

Ważną kwestią jest sprawa osobistej odpowiedzialności duchownego za świadczenia alimentacyjne wobec dziecka. Według prawa polskiego za osobę fizyczną, jaką jest duchowny, nie ponosi odpowiedzialności kościelna osoba prawna, czyli przykładowo diecezja, czy instytut życia konsekrowanego. Stroną w procesie o alimenty i, w przypadku ich zasądzenia, dłużnikiem jest zawsze duchowny. Trzeba dodać, że nie jest możliwe rozstrzygnięcie omawianej sprawy przez sąd polubowny (arbitrażowy). Jego werdykty nie mogą dotyczyć spraw alimentacyjnych (art. 1157 k.p.c.<sup>34</sup>). Możliwe jest, aby duchowny sam dobrowolnie płacił ustalone z matką dziecka świadczenie. Nie zamyka to jednak drogi matki dziecka do sądowego starania się o alimenty.

<sup>31</sup> Pojęcia *usprawiedliwione potrzeby* oraz *możliwości zarobkowe i majątkowe* zostały szczegółowo omówione w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNP 1988, nr 4, poz. 42. W uchwale tej stwierdzono między innymi, że: „Pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma jednego stałego kryterium odniesienia. Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Natomiast przez ustawowe określenie możliwości zarobkowe i majątkowe rozumieć należy nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych”.

<sup>32</sup> Por. Dz. U. z 1998 r., Nr 144, poz. 930, zm.

<sup>33</sup> Por. szczegółowe omówienie tego zagadnienia: L. Etel, P. Sitniewski, *Opodatkowanie Kościołów oraz osób duchownych w Polsce*, Warszawa 2002, s. 11–20.

<sup>34</sup> Por. Ustawa *Kodeks postępowania cywilnego* z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz. U. z 1964 r., Nr 43, poz. 296, zm.).

Wydaje się, że w przypadku zarówno pozasądowej umowy o alimenty oraz w przypadku sądowego ich ustalenia nic nie stoi na przeszkodzie, aby to kościelna osoba prawna zobowiązała się do łożenia na dziecko i wzięła na siebie odpowiedzialność za zobowiązanie finansowe. Szczególnie w sytuacji, gdy duchowny nie jest w stanie lub nie chce spełnić ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Można posłużyć się jedną z form zabezpieczenia ściągальności zasądzonych alimentów, jaką jest instytucja poręczenia (art. 876–887 k.c.<sup>35</sup>). Przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie (art. 876 § 1 i 2 k.c.). Jednakże zawarcie umowy poręczenia nie zwalnia rodzica z omawianego zobowiązania w stosunku do dziecka. Gwarantuje jedynie wykonanie zobowiązania alimentacyjnego. Jeśli dziecko wystąpi w przyszłości z pozwem o podwyższenie alimentów, to powództwo będzie wytoczone przeciwko rodzicowi<sup>36</sup>.

Trzeba pamiętać o dwóch przepisach k.r.o., które mogą mieć znaczenie. Pierwszy stanowi, że roszczenia o świadczenia alimentacyjne przedawniają się z upływem lat trzech (art. 137 § 1), jednak matce przysługuje roszczenie regresowe przeciwko ojcu dziecka, jeżeli poniosła przypadające na ojca wydatki związane z utrzymaniem i wychowaniem dziecka. Podstawą prawną do dochodzenia tych roszczeń jest art. 140 k.r.o. Druga ważna kwestia dotyczy sytuacji zmiany potrzeb uprawnionego dziecka oraz możliwości majątkowych zobowiązanego. W związku z tym może powstać konieczność zmiany wysokości zasądzonych alimentów. Zarówno uprawniony, jak i zobowiązany mogą żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego (art. 138 k.r.o.).

\* \* \*

Skutkiem wykroczenia przeciwko zobowiązaniu do wstrzeźliwości przez duchownych bywa ich biologiczne ojcostwo. Choć posiadanie dziecka przez duchownego nie jest przestępstwem kanonicznym, to okoliczności, w jakich dochodzi do poczęcia dziecka, są przypadkami obwarowanymi sankcjami prawnymi. Władza kościelna posiada cały wachlarz możliwości ukarania takiego duchownego.

Wydaje się, że stosowanie sankcji kościelnych jest konieczne. Troska prawodawcy o określony porządek we wspólnocie Kościoła nie tylko ma

<sup>35</sup> Por. Ustawa *Kodeks cywilny* z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz. U. z 1964, Nr 16, poz. 93, zm.).

<sup>36</sup> Por. Z. Krzemiński, *Komentarz...*, art. 135, nr 23.

być zawarta w przepisach, ale powinna pobudzać do konkretnych działań. Określone wartości, takie jak celibat duchownych, muszą być nie tylko chronione, ale i bronione. Brak reakcji władzy kościelnej może być odebrany jako obojętność lub niemoc, a to godzi w urząd, który sprawowany jest w imię Chrystusa dla dobra duchowego wiernych.

Zawsze jednak należy postępować z wielkim wyczuciem, delikatnością i pełnym poszanowaniem praw wszystkich osób uwikłanych w tę sytuację. Dyscyplina w tym zakresie powinna być równie surowa, jak i pełna miłosierdzia, a zawsze dostosowana do norm sprawiedliwości i prawdy, najwyższej roztropności i przezorności<sup>37</sup>

Podsumowując ustalenia z zakresu prawa cywilnego, należy podkreślić, że mają one na celu przede wszystkim zabezpieczyć zasadę dobra dziecka. Szczegółowość proponowanych rozwiązań, a także bogate orzecznictwo w tym zakresie jest dowodem na często występujące życiowe przypadki, w których otoczenie dziecka opieką przez państwo jest niezbędne.

## CANONICAL AND CIVIL LEGAL EFFECTS OF BIOLOGICAL FATHERHOOD OF CLERGY

### Summary

The article aims to untangle some problems concern the situation of a clergy who is a biological father. First of all, the issue of celibacy in presented in terms of canon law. Next the punishable deeds against celibacy are listed and that leads to related Church penalties and way of their application. A procedure of proceedings in such a case is proposed. The following part includes a presentation of civil legal effects of the situation in question: an establishment of paternity and alimony.

The final conclusion is that appliance of canons must be done with *equitas canonica*, and the respect for the rights and duties of all parts involved in such a dramatic case: a child, a woman, a clergy and the Church.

---

<sup>37</sup> Por. *Sacerdotalis...*, 89.